



Królestwo izraelskie

Od Saula do Sedekiasza

Ale jeśli ... w złości trwać będziecie, tedy i wy, i król wasz poginiecie – 1 Sam. 12:25.

królestwa izraelskiego znajduje się w 1 Samuelowej, rozdziały 8 do 12. Gdy ludzie w Izraelu zaświadczyli o korupcji i nieuczciwości sądów sprawowanych przez synów Samuela, starsi ludu wołali o króla. Samuel, wiedząc o ewentualnym zagrożeniu związanym z wybraniem króla, udał się do Pana w modlitwie, szukając Jego wskazówek. Po zapewnieniu Samuela, że odrzucenie sędziów przez ludzi jest w rezultacie odrzuceniem Pana i Jego zarządzeń, Bóg nakazał Samuelowi napomnieć lud. I chociaż posiadanie króla miało ludzi kosztować wolność, wszystko co posiadali, a nawet życie, tak bardzo chcieli być „jak inne narody”, że uparcie domagali się mieć nad sobą króla.

Saul, pierwszy król

Samuel zebrał ludzi, aby ofi cjalnie powiadomić ich o wyborze króla (1 Sam. 10:17-25). Przed oznajmieniem im Pańskiego wyboru Samuel przypomniał Izraelitom, że ich pragnienie posiadania króla spośród ludzi oznacza odrzucenie Boga Jehowy jako ich króla. Saul pochodził ze skromnej rodziny: „A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ja nie syn Jemini z najmniejszego pokolenia izraelskiego? A dom mój azaż nie najpodlejszy między wszystkimi domy pokolenia Benjaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?” – 1 Sam. 9: 21. Wybierając Saula, a potem Dawida Pan szukał skromnych ludzi.

W drugim roku swego królowania Saul zajął się organizowaniem armii, aby uwolnić Izrael od ucisku, jaki cierpieli ze strony Filistynów. Ludzie zaczęli się bać i drżeć na widok sił, jakie Filistyni zgromadzili przeciwko nim. Nie bacząc na przepisy Prawa, Saul złożył Panu ofi arę całopalną (1 Sam. 13: 9). Mimo że miał dobre intencje i pragnął zadowolić Pana, to jednak nie był upoważniony, aby zrobić to, co zrobił. W tym doświadczeniu kryje się lekcja dla wszystkich dzieci Bożych. Nawet gdy pełni gorliwości dla Pana posiadamy szczere pragnienie, aby się Mu podobać, to jeśli nie działamy zgodnie z Jego wolą i przykazaniami, będzie On z nas niezadowolony. W przypadku Saula jego nierozwaga kosztowała jego i jego potomków królestwo: „I rzekł Samuel do Saula: Głupiość uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreć rozkazał; albowiem teraz by był utwierdził Pan królestwo twoje nad Izraelem aż na wieki” – 1 Sam. 13:13. Saulowi było dozwolone królować łącznie przez 40 lat (Dzieje Ap. 13:21), ale za-

miast kontynuowania królowania przez kogoś z pokolenia Benjamina i według jego linii krwi, Bóg wyszukał „człowieka według swego serca” (1 Sam. 13: 14). Bóg „żałował, że uczynił Saula królem nad Izraelem” (1 Sam. 15:35) i już dużo później pouczył Samuela, aby odszukał i pomazał Dawida jako następcę z Jego wyboru.

Dawid i zjednoczone królestwo

Po śmierci Saula i jego trzech synów (1 Sam. 31) Dawid został pomazany w mieście Hebron na króla nad pokoleniem Judy (2 Sam. 2:3-4). W tym samym czasie Abner, dowódca wojsk Saula i jego najbliższy krewny pomazał Iszboszeta, syna Saula na króla ponad pozostałymi jedenastoma pokoleniami Izraela (2 Sam. 2:8-9). To oddzielenie się pokolenia Judy od pozostałej części narodu spowodowało ciąg wojen pomiędzy Judą, a resztą domu Saula rządzącą Izraelem (2 Sam. 3:1). Po dwóch latach obaj – Abner i Iszboszet – zostali zabici. Nie mając nikogo z rodu Saulowego, ludzie z jedenastu pokoleń przyszli do Dawida do Hebronu i tam został on pomazany na króla nad wszystkimi dwunastoma pokoleniami Izraela (2 Sam. 5:1-3).

Zwróćmy uwagę na kilka cech Dawida, jakie ujawnił w tym okresie. Gdy Saul został śmiertelnie ranny w bitwie, sam odebrał sobie życie, ponieważ chłopiec noszący za nim zbroję nie chciał go dobić (1 Sam. 31:4). Potem pewien Amalekita przybył do Dawida z wiadomością o śmierci Saula, kłamiąc, że to on wyzwolił go z męczarni (2 Sam. 1:8-10). Chociaż Saul kilka razy próbował zabić Dawida, ten miał taki szacunek dla pomazania, jakie Saul otrzymał od Pana, że nakazał zabić Amalekitę, który odebrał życie pomazańcowi Pańskiemu (2 Sam. 1: 14-16). Po zamordowaniu Iszboszeta przez dwóch dowódców jego armii przynieśli oni Dawidowi jego głowę (2 Sam. 4). Dawid zabił ich, pomimo tego, że Iszboszet był jego wrogiem. Te dwa zdarzenia pokazują nam, jak gruntownie cechy sprawiedliwości i miłości, nawet dla swoich własnych wrogów, były głęboko zakorzenione w sercu Dawida.

Po pomazaniu na króla nad całym Izraelem, Dawid przeniósł się z Hebronu do Jeruzemu. Odebrawszy miasto Jebuzytom, Dawid ustanowił Jerozolimę nową stolicą dla narodu izraelskiego, nazywając ją „miastem Dawida” (2 Sam. 5:6-10). Zamiast szczyć się swymi militarnymi i politycznymi osiągnięciami, Dawid zawdzięczał swe sukcesy Bogu (2 Sam. 5:12).

Trwałe ustanowienie zjednoczonego królestwa wszystkich dwunastu pokoleń w Jerozolimie można bez wątpienia przypisać Dawidowej wierności w poszukiwaniu



Pańskiej woli we wszystkich sprawach ludu od samego początku. A jednak Dawid nie był królem doskonałym. Gdy popełnił cudzołóstwo z Batszebą, a następnie zamordował jej męża Uriasza, prorok Natan przekazał mu wiadomość od Pana: „Teraz już nie odstąpi miecz od twojego domu po wszystkie czasy, dlatego że mną wzgardziłeś ... Oto Ja wzbudzę zło w twoim własnym domu przeciwko tobie...” – 2 Sam. 12:10-11 (NB).

Syn Dawida, Absalom, spędził znaczną część swego życia, próbując wyprzeć Dawida i zmusił lud do powstania przeciwko niemu. Bunt Absaloma przybrał tak poważne rozmiary, że Dawid musiał uciekać z Jerozolimy, aby nie doszło do wojny domowej. Na wypadek gdyby miało dojść do bitwy między Dawidem, a Absalomem, nawet w niewiarygodnie trudnych okolicznościach, Dawid poinstruował swoich dowódców, by nie zrobili Absalomowi krzywdy, jeśli w walce natknęliby się na niego (2 Sam. 18:5). Absalom został pokonany, a królestwo przywrócone Dawidowi, jednakże nie bez ogromnego bólu i rozpaczycy serca (2 Sam. 18:33). Gdy Dawid zbliżał się do kresu swego życia, inny jego syn, Adoniasz, starał się zapewnić sobie przysługujące mu, jak sądził, prawo do dziedziczenia tronu. Pan wybrał jednak Salomona na następnego władcę. Przy jego narodzinach prorok Natan nazwał go nawet imieniem Jedidia, czyli „umiłowany (albo ukochany) przez Jahwe” (2 Sam. 12:24-25).

Salomon, bałwochwalstwo i podzielone królestwo

Dawid pragnął wybudować świątynię dla Pana, ale zostało mu to zakazane (2 Sam. 7). Mógł natomiast rozpocząć zbieranie materiałów. Przepowiedziane zostało, że to syn Dawida zbuduje świątynię (2 Sam. 7:13). Znając to proroctwo i chcąc je spełnić, Salomon bezwzględnie przystąpił do jej wznoszenia (1 Król. 5:5).

Mimo że Salomon był obdarzony wielką mądrością (1 Król. 3:5-14) i swego czasu podążał sercem za przykazaniami Pana, to ostatecznie popadł w bałwochwalstwo i służył obcym bogom. Był to bezpośredni rezultat wpływu jego licznych żon – odstępstwo od wyraźnych nakazów Boga (1 Król. 11:1-4). Karą za Salomonowe nieposłuszeństwo było to, że dziesięć pokoleń zostało oderwanych od pokolenia Judy i danych innemu królowi (1 Król. 1: 13). Jeroboam, silny, zaradny przywódca w rządzie Salomona, otrzymał przez proroka Achyjasza słowo od Pana, że on zostanie królem dziesięciu pokoleń Izraela: „Ale wzięwszy królestwo z ręki syna jego [Salomona], dam tobie z niego dziesięć pokoleń: A synowi jego dam pokolenie jedno [Benamina], aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przede mną w mieście Jerozalemie, którym sobie obrał, aby tam przebywało imię moje; A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkim, czego żąda dusza twoja, a będziesz królem nad Izraelem” – 1 Król. 11:35-37.

Wiedząc, że wieść ta dotrze do Salomona i obawiając się o swoje życie, Jeroboam uciekł do Egiptu i pozostał tam aż do śmierci Salomona.

Po śmierci Salomona, Jeroboam, jego syn, przejął władzę w królestwie. Narodowa sława, jaką zyskał Izrael i zażyłość Salomonowego dworu była okupiona surową ceną. Wysokie podatki, jakie nałożono na ludzi zanadto ich obciążały. Usłyszawszy o śmierci Salomona, Jeroboam powrócił do Izraela i wezwał naród, aby ten domagał się od Jeroboama ulg podatkowych (1 Król. 12:2-6). Zamiast posłuchać mądrej rady starszych, Jeroboam nie tylko podtrzymał istniejące podatki, ale zapowiedział ich podwyższenie: „A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążał was jarzmem ciężkim, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami” – 1 Król. 12:14. Słyszając to, dziesięć pokoleń ogłosiło Jeroboama swoim królem i królestwo podzieliło się tak, jak przepowiedział Bóg. Próbując utrzymać władzę nad dziesięcioma pokoleniami Jeroboam zaczął zgromadzać armię, aby z nimi walczyć. Podział narodu był jednak wolą Bożą: „Nie wychodźcie ani walczyć z bracią swoją, synami izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego: albowiem ode mnie się ta rzecz stała...” – 1 Król. 12:24. Ponieważ Salomon był nieposłuszny i czcił obce bóstwa, Pan dozwolił na podział królestwa Izraela na dwa pokolenia południowe (Juda i Benjamin) ze stolicą w Jerozolimie oraz dziesięć pokoleń północnych (zwanych Izraelem) ze stolicą w Samarii. Krótko po podziale, Jeroboam odsunął kapłaństwo lewickie od ich obowiązków i ustanowił „wysokie miejsca”, „diabły” i inne odstępstwa (2 Kron. 11:14-15). W tym czasie pojawiła się w Judzie i Jerozolimie ożywiona religijnie mniejszość. Chcąc w nieznanym im sposób należycie czcić Boga, ci spośród dziesięciu pokoleń, którzy pozostali wierni Panu, udali się do Jerozolimu: „A za nimi ze wszystkich pokoleń izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszli do Jerozolimu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich” – 2 Kron. 11:16. Dwa królestwa pozostały podzielone, jakkolwiek były sprzymierzone tylko przez krótki czas. Przez cały ten okres znalazła się jedynie garstka władców, którzy byli naprawdę wierni Bogu (np. Jozafat, Uzjasz, Joatam, Ezechiasz i Jozjasz). Wielu zaczynało swe królowanie będąc wiernymi Bogu i prorokom, których On posyłał, ale często popadali w kult bożków i inne grzeszne odstępstwa praktyki. Inni od samego początku byli przeciwnikami Boga swoich ojców.

Bóg był początkowo ze swoim ludem, ostrzegając go i pouczając przez proroków. Do królestwa północnego posłał Eliasza, Elizeusza, Jonasza, Amosa i Ozeasza. Do południowego posłał Joela, Abdyjasza, Izajasza, Micheasza, Nahuma i w końcu Abakuka oraz Jeremiasza. Na okres ostatnich czterdziestu lat królestwa (Jer. 1:1-3) został posłany Jeremiasz, aby głosić poselstwo



sądu, skruchy i ostrzeżenia dla ludzi. Za czasów Jozjasza poselstwo Jeremiasza zostało w znacznej mierze przyjęte, ale gdy Sedekiasz zasiadł na tronie, to co głosił Jeremiasz i inni prorocy, zostało wykpiwane i lekceważone przez lud: „A Pan, Bóg ojców ich, posyłał do nich posłów swoich... bo folgował ludowi swemu... Ale oni szydzili z posłów Bożych, i lekceważyli słowa jego, a naśmiewali się z proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak iż żadnego uleczenia nie było” - 2 Kron. 36:15-16. Ponieważ Bóg widział, że nie ma już żadnego sposobu na ten lud ponieważ nie zachowywali sabatów ziemi (2 Kron. 36:21), Pan dozwolił, że cały naród upadł, a miasto Jeruzalem zostało zniszczone z rąk Nabuchodonozora. Wszyscy, którzy wcześniej nie zostali zaprowadzeni do Babilonu, zostali teraz zabici albo wzięci do niewoli. Sedekiasz, ostatni z królów Judy, został pojmany i spotkał go okrutny los (2 Król. 25:7). Nastał odpowiedni czas dla wszystkich w Izraelu, aby okazać pokorę i rozpocząć narodowe przygotowanie do tego, by w końcu przyjąć Mesjasza.

Prawowity Król Izraela

„W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obróć, czego pier-

wej nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którym mu dał” - Ezech. 21:27. Wymierzając karę za grzechy Salomona, Bóg powiedział do niego: „Przełoż rękę Pan do Salomona: Ponieważ się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego ani wyroków moich, którym ci przykazałem, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam je słudze twojemu” - 1 Król. 11:11. Po śmierci Salomona królestwo rozpadło się na północne Królestwo Izraela, złożone z dziesięciu pokoleń i południowe dwupokoleniowe Królestwo Judy. Widzialne królestwo Judy trwało aż do Sedekiasza, kiedy to pozornie się załamało; niemniej jednak prawdziwie królewska linia trwała od Dawida poprzez Natana, aż ostatecznie do Jezusa, Lwa z pokolenia Judy i korzenia Dawidowego (Obj. 5:5). Jezus jest tym, „który ma prawo” królować nad Izraelem. Niebawem królestwo będzie odnowione na ziemi w Jerozolimie (Mat. 5:35), aż w końcu rozszerzy się i będzie błogosławić wszystkich ludzi na ziemi (Izaj. 2:2-4; Jer. 3:17; Dan. 2:44; Zach. 14; Dzieje Ap. 1:6). Radujmy się z tego, że służymy prawdziwemu Bogu niebios i Jego Synowi, prawowiernemu królowi Izraela.

Aaron Marten